

Ewa Maj
Wrocław

Polska wobec kryzysu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Iranem 1979–1981

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie kryzysu zakładników amerykańskich, przetrzymywanych przez irańskich studentów w Teheranie, z perspektywy władz PRL. W wyniku sięgnięcia do bogatej literatury przedmiotu, porównania peerelowskich i amerykańskich archiwaliów, wraz z opracowaniem polskich tytułów prasowych, niniejsza publikacja ukazuje dotychczas nieprzybliżony, polsko-amerykańsko-irański obraz wydarzeń wokół, okrzykniętej przez irańskie władze „gniazdem szpiegów”, Ambasady USA w Teheranie.

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, Iran, kryzys, zakładnicy.

Abstract: The purpose of the article is to present the Iran Hostage Crisis from the perspective of the Polish authorities. On the basis of a rich array of literature on the subject, comparison of Polish and American archival materials and research into the Polish contemporary press, the study presents a little-known Polish-American-Iranian picture of events occurring in relation with the American Embassy in Tehran, called by the authorities in Iran the “nest of spies” or “espionage den”.

Key words: United States, Iran, crisis, hostages.

Punktem kulminacyjnym zaognionych pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. relacji amerykańsko-irańskich było przejęcie ambasady Stanów Zjednoczonych przez irańskich studentów w Teheranie w listopadzie 1979 r. Trwający 444 dni kryzys wokół amerykańskich zakładników przykuł uwagę opinii publicznej na całym świecie. Warto zatem przybliżyć, jak władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postrzegały konflikt między USA i Iranem w tym czasie.

Przypomnijmy, że terytorium dzisiejszego Iranu stało się areną rywalizacji wielkich mocarstw od momentu odkrycia złóż ropy naftowej w 1908 r. Persowie dążyli do nacjonalizacji bogactw naturalnych w 1951 r., godząc tym samym w interesy Wielkiej Brytanii, czerpiącej ogromne zyski z zakorzenionej w Iranie Angielsko-Perskiej Kompanii Olejowej¹. Wyraźnie sprzyjająca Brytyjczykom administracja prezydenta Stanów Zjednoczonych Dwighta D. Eisenhowera, obawiająca się dodatkowo umocnienia wpływów Związku Radzieckiego na Bliskim Wschodzie, wsparła przewrót polityczny w Teheranie. Lider i pomysłodawca irańskich planów, premier Mohammad Mosaddek został obalony w wyniku amerykańsko-brytyjskiej operacji wywiadowczej „Ajax”². Władzę w Iranie oddano w ręce szacha Mohammada Rezy Pahlawiego, prowadzącego politykę proamerykańską³.

Irańczycy nie popierali zmian zmierzających do rozdziału państwa od religii, legalizacji aborcji, unieważnienia kalendarza islamskiego, objęcia immunitetem żołnierzy amerykańskich szkolących wojsko irańskie⁴. Wprowadzone przez szacha reformy polityczne i społeczne, ochrzczone „białą rewolucją” i modernizujące kraj, budziły jednak coraz większe niezadowolenie społeczeństwa irańskiego. Gospodarka Teheranu uzależniła się od zysków ze sprzedaży ropy naftowej, a szach wydawał miliony dolarów na zbrojenia, tłumił krytykę i opozycję przy pomocy tajnej policji SAWAK⁵. Wrogość i niezadowolenie społeczeństwa wykorzystali szyiscy duchowni, z sukcesem doprowadzając do rewolucji w 1979 r. Powstała republika islamska rządzona przez religijnego przywódcę – ajatollaha Ruhollaha Chomejniego⁶. Zajęcie ambasady i przetrzymywanie dyplomatów USA w listopadzie, zainicjonowane antyamerykańskimi nastrojami i inspirowane przez Mohammada Musawi-Kho’inhę, ucznia Chomejniego oraz lidera Studentów Wiernych Linii Imama, nazwano natomiast drugą rewolucją islamską⁷.

¹ Szerzej zob. np.: W.I. Cohen, *The Cambridge History of American Foreign Relations*, t. IV: *America in the Age of Soviet Power, 1945–1991*, Cambridge 1993, s. 27; G. Corm, *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, tłum. E. Cylwik, R. Stryjewski, Warszawa 2003, s. 175.

² R.J. Aldrich, *The Hidden Hand*, London 2002, s. 468–470.

³ G. Corm, op. cit., s. 108; J.L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007, s. 197.

⁴ M. Blake, *Iran. The Untold Story*, New York 2012, s. 24–25.

⁵ R. Czulda, *Iran 1925–2014. Od Pahlawich do Rouhaniego*, Warszawa 2014, s. 70–88.

⁶ E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, tłum. N. Nowak, Warszawa 2011, s. 207; M. Blake, op. cit., s. 529, 537.

⁷ Wśród historyków trwa burzliwa dyskusja na temat wiedzy lub niewiedzy ajatollaha Chomejniego o planowanym przejęciu ambasady. Duchowny miał pragnąć skonsolidowania pozycji muzułmanów, wprowadzenia teokracji i kierować się obsesyjną nienawiścią do USA. W rzeczywistości, mimo że Musawi-Kho’inha był uczniem Chomejniego, nie chciał informować go o planach wobec amerykańskiej ambasady, gdyż spodziewał się braku poparcia. Imam zaakceptował działania studentów dopiero *post factum*. R. Czulda, op. cit., s. 116; B. Ganji, *Politics of Confrontation. The Foreign Policy of the USA and Revolutionary Iran*, London–New York 2012, s. 150–151.

Przedstawienie obrazu stosunku władz PRL do kryzysu w amerykańsko-irańskich relacjach było możliwe dzięki kwerendzie w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁸, Archiwum Akt Nowych⁹ oraz Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie¹⁰. Dla pełniejszego opisu sytuacji wykorzystano także prasę polską¹¹. W celu skonfrontowania polskich źródeł konieczne było również sięgnięcie do bogatej literatury przedmiotu¹² oraz Declassified Documents Reference System – najpełniejszego dostępnego zbioru dokumentów z archiwów amerykańskich z końca lat siedemdziesiątych XX w. W artykule wykorzystano także materiały z biblioteki prezydenckiej Jimmy’ego Cartera¹³. Dodatkowo kwerenda dokumentów amerykańskich objęła internetową bazę The National Archives¹⁴.

Taktyka władz PRL wobec kryzysu w Teheranie

Na wstępie warto przypomnieć stanowisko Warszawy wobec nowej sytuacji związanej z zajęciem amerykańskiej ambasady w Teheranie. W dokumencie przygotowanym na początku grudnia podkreślano, że podejście PRL jest wspólne z innymi stolicami krajów komunistycznych. Można zamknąć je w kilku punktach. Przede wszystkim zwracano uwagę na kierowanie się zasadą nieingerencji w sprawy wewnętrzne Iranu oraz w relacje dwustronne Teheranu i Waszyngtonu. Nie zgadzano się na naruszanie przywilejów i immunitetów dyplomatycznych, domagano się także poszanowania prawa międzynarodowego. Za najlepszą formę rozwiązania konfliktu uznano negocjacje, odrzucając metody siłowe¹⁵. Jednak z szyfrogramu ambasadora PRL w Iranie,

⁸ Materiały Departamentu V, zajmującego się sprawami Bliskiego Wschodu, Azji i Afryki oraz Departamentu III – Stany Zjednoczone z lat 1979–1981, depesze przychodzące i wychodzące Warszawa–Waszyngton i Warszawa–Teheran.

⁹ Archiwalia Wydziału Zagranicznego, Wydziału Prasy, Radia i Telewizji, Zespół Akt KC PZPR w Warszawie.

¹⁰ Dokumenty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

¹¹ Kwerendą został objęty zarówno dziennik partyjny „Trybuna Ludu”, codzienne czasopismo stołeczne „Życie Warszawy”, jak i trybuna tzw. katolików postępowych, należąca do Stowarzyszenia „Pax” Bolesława Piaseckiego, „Słowo Powszechne”. Ponadto tygodniki „Przekrój” i „Polityka”.

¹² Zob. np.: A.M. Ansari, *Modern Iran Since 1921. The Pahlavis and After*, London 2003; Th. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika Islamska*, tłum. K. Pachniak, Warszawa 2009; D. Farber, *Taken Hostage*, Princeton–New Jersey 2006; N.R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje*, tłum. I. Nowicka, Kraków 2007; M.J. Olbrycht i in., *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Wrocław 2010; P. Vaughan, *Zbigniew Brzeziński*, tłum. P. Amsterdamski, J. Amsterdamska, J. Barczyński, Warszawa 2010.

¹³ W tym miejscu chciałam podziękować prof. dr. hab. Jakubowi Tyszkiewiczowi za udostępnienie tych materiałów.

¹⁴ Dokumenty dyplomatyczne z 1979 r., <https://aad.archives.gov/aad/> (dostęp: 20 X 2016).

¹⁵ Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), Departament V, 1980 Bliski Wschód, Iran, sygn. 26/85, Pilna notatka MSZ PRL, Warszawa z 5 XII 1979 r., s. 1.

Józefa Filipowicza, wyzierała znacznie srozsza ocena: „Zajęcie ambasady [...], które odbyło się za wiedzą i zgodą najwyższych irańskich czynników politycznych, jest wyrazem aktywizacji skrajnych tendencji w islamskim ruchu rewolucyjnym, zmierzającym do eliminacji sił liberalno-nacjonalistycznych i całkowitego przejęcia władzy przez kler szyicki”. Miał być to atak wymierzony w premiera Mehdiego Bazargana oskarżanego o spiskowanie z administracją Cartera¹⁶.

Przedstawienie tak sformułowanego stanowiska władz PRL poprzedzone zostało politycznymi i gospodarczymi kalkulacjami. Z dokumentów resortu spraw zagranicznych wyraźnie wynika, że raczej unikano kontrowersyjnych i konfliktujących wystąpień mogących negatywnie wpłynąć na stosunki z USA, ale także z Iranem, z którym dążono do zwiększenia importu ropy naftowej oraz eksportu inwestycyjnego¹⁷. Dodatkowo zbliżająca się nieuchronnie ku końcowi atmosfera *détente* w stosunkach Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim nie pozostawała bez wpływu na położenie PRL. Polska znajdowała się w niekomfortowej sytuacji zależności kredytowej od USA i relacji międzysystemowych z ZSRR, z którym identyfikowała się także w kwestiach bliskowschodnich¹⁸.

Rozważając odpowiedni moment i sposób wypowiedzenia się na temat kryzysu w Teheranie, minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek sugerował się naturalnie decyzjami podejmowanymi w Moskwie. Pewne obawy budziły także informacje napływające z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej i Węgierskiej Republiki Ludowej o dyplomatycznych naciskach USA. Waszyngton podkreślając ryzyko pogorszenia się stosunków bilateralnych, dążył do uzyskania od Pragi i Budapesztu oficjalnego i jasnego opowiedzenia się za uwolnieniem zakładników. Kolejnym postulatem USA była wspólna „akcja nacisku” Korpusu Dyplomatycznego w Teheranie na władze irańskie. CSRS i WRL popierały działanie KD, zgodne z konwencją wiedeńską, lecz Praga nie zgodziła się publicznie poprzeć zwolnienia zakładników, unikając wyraźnego opowiedzenia za jedną ze stron sporu¹⁹.

¹⁶ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1979*, red. P. Długolecki, J. Kochanowski, Warszawa 2014, dok. 296, Szyfrogram ambasadora w Teheranie w sprawie okupacji ambasady USA, Teheran z 7 XI 1979 r.

¹⁷ MSZ, Dep. V, 1980 BW II, Iran, sygn. 25/85, Plan Pracy na 1980 rok z 24 I 1980 r., s. 1; MSZ, 1980 BW, Iran, sygn. 26/85, Notatka informacyjna. Nowa faza kryzysu irańsko-amerykańskiego, jej implikacje, wnioski co do naszego stanowiska, Warszawa z 15 IV 1980 r., s. 4.

¹⁸ A. Skrzypek, *Dyplomacja polska między Wschodem a Zachodem*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Materski, W. Michowicz, t. VI: 1944/1945–1989, Warszawa 2010, s. 760, 779; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015, s. 381, 385.

¹⁹ MSZ, Dep. V., 1980, BW I, Iran, sygn. 26/85, Notatka Informacyjna St. Turbańskiego z rozmowy z radcą ambasady CSRS Vackiem z 26 XI 1979 r., Warszawa z 27 XI 1979 r., s. 1–2; Pilna notatka MSZ PRL, Warszawa z 5 XII 1979 r., s. 2.

USA wywierały także presję na ZSRR, który otwarcie poparł Iran w listopadzie 1979 r. Tajemnicą poliszynela była radziecka infiltracja Studentów Wiernych Linii Imama, odpowiedzialnych za przejęcie amerykańskiej ambasady. Kreml chciał wzmocnić swoją pozycję w regionie Bliskiego Wschodu. Popierając działania irańskie, Moskwa liczyła na zdobycie przychylności Chomejniego i zrozumienia w obliczu interwencji w Afganistanie w grudniu 1979 r. Jednak ajatollah szybko ukrócił nadzieje Związku Radzieckiego²⁰.

Władze PRL nie poparły jednak, tak jak ZSRR, strony irańskiej. Polskie i radzieckie stanowisko zgadzało się tylko w jednym punkcie – przestrzegania prawa międzynarodowego obejmującego nietykalność dyplomatów. Związek Radziecki bowiem „[...] w pełni rozumie dążenia narodu irańskiego do przywrócenia sprawiedliwości”, lecz oficjalnie aprobował rezolucję wydaną przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, postulującą uwolnienie zakładników. Mimo to taktyka ZSRR wpływała także na działania władz polskich. Wypowiedzi oficjeli radzieckich, ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki na konferencjach prasowych w Bonn i Madrycie oraz ambasadora przy ONZ Olega Trojanowskiego w Radzie Bezpieczeństwa skłoniły Wojtaszka do „pilnego” przedstawienia polskiego stanowiska²¹.

Należy podkreślić, że wahania i niepewność ministra spraw zagranicznych PRL świadczyły o wadze problemu oficjalnego wypowiedzenia się w kwestii kryzysu w Teheranie. Ostatecznie zdecydowano się na formę „bardzo wyważoną” i „niespektakularną” – publikację przytoczonego wyżej stanowiska MSZ przez Polską Agencję Prasową 7 XII 1979 r.²²

²⁰ Ambasador ZSRR w Iranie, Władimir Winogradow przekazał także ajatollahowi Chomejnemu informację o amerykańskich zabiegach w kierunku przekonania Sowieców o oficjalnym poparciu USA w obliczu kryzysu w amerykańskiej ambasadzie. Jednak Chomejni był nieugięty: „[...] nie może być żadnego bilateralnego porozumienia między muzułmańskim narodem a niemuzułmańskim rządem”. B. Ganji, op. cit., s. 162–164. Zob. też: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1979...*, dok. 350, Szyfrogram ambasadora w Moskwie o polityce zagranicznej ZSRR, Moskwa z 29 XII 1979 r.

²¹ Gromyko podkreślał w stanowisku zamieszczonym na stronach radzieckiej „Prawdy”, że ZSRR popiera „wypełnianie odpowiednich konwencji międzynarodowych o przestrzeganiu immunitetu dyplomatycznego właściwego przedstawicielom państw”, a USA „powinny kierować się wstrzeźliwością i opanowaniem i nie pozwolić aby emocje wzięły górę”. Natomiast Trojanowski zaznaczał na forum Rady Bezpieczeństwa konieczność przestrzegania konwencji wiedeńskiej w stosunkach dyplomatycznych i poparcie ZSRR dla rezolucji ONZ, jednocześnie wyrażając „głębką sympatię dla narodu irańskiego w jego walce o swe interesy, prawa demokratyczne i rzeczywistą niezawisłość... W pełni rozumie dążenia narodu irańskiego do przywrócenia sprawiedliwości, które winny być wzięte pod uwagę”. MSZ, Dep. V, 1980 BW, Iran 1980, sygn. 26/85, Pilna notatka MSZ PRL, Warszawa z 5 XII 1979 r., s. 1, 2; Fragmenty wypowiedzi przedstawicieli niektórych państw w sprawie konfliktu amerykańsko-irańskiego, s. 1.

²² Ibidem, s. 3; *Polskie stanowisko wobec kryzysu Iran–USA*, „Życie Warszawy”, 7 XII 1980; *Polskie stanowisko wobec kryzysu Iran–USA*, „Trybuna Ludu”, 8/9 XII 1979, nr 289, s. 1; *Kryzys amerykańsko-irański*, „Przekrój”, 16 XII 1979, nr 1810, s. 2.

Amerykańskie próby nacisku dyplomatycznego na władze PRL

Administracja Cartera poszukiwała różnych dróg rozwiązania kryzysu w Iranie. Dyplomacja USA próbowała znaleźć sprzymierzeńców zarówno w Europie Zachodniej, jak i w krajach zdominowanych przez Kreml. Zachodnioeuropejscy sojusznicy wstrzymywali się jednak z oficjalnym potępieniem Teheranu. Dopiero wprowadzenie w życie stanowczej propozycji doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego Zbigniewa Brzezińskiego i blokady morskiej irańskich portów, co doprowadziłoby do paraliżu importu i eksportu ropy, skłoniło amerykańskich aliantów do współpracy. W połowie stycznia 1980 r. państwa Europy Zachodniej i Japonia publicznie poparły Stany Zjednoczone, a w maju opowiedziały się za amerykańskimi sankcjami nałożonymi na Iran, równocześnie zastrzegając, że wstrzymana zostanie jedynie realizacja zobowiązań podjętych po rozpoczęciu kryzysu, tym samym umniejszając wymiar restrykcji²³.

Ponadto administracja prezydenta Cartera pokładała nadzieje w krajach Europy Wschodniej znajdujących się w strefie wpływów ZSRR. Warto wspomnieć, że USA w tym czasie stosując politykę różnicowania, stawiała na indywidualną współpracę z państwami bloku wschodniego²⁴. W kontekście kryzysu w Teheranie Waszyngton wykorzystywał kontakty z krajami komunistycznymi do wywierania nacisków na poszczególne ministerstwa i ambasady. Te – jak to określono w MSZ – „nerwowe” zabiegi administracji prezydenta Cartera wpłynęły również na stosunki polsko-amerykańskie²⁵.

Zanim władze PRL zdecydowały się na ogłoszenie oficjalnego stanowiska wobec kryzysu zakładników, musiały stawić czoła amerykańskim sugestiom. Ambasador USA w Polsce, William E. Schaufele Jr.²⁶, spełniając polecenie sekretarza stanu Cyrusa Vance'a, prosił, aby rząd PRL potępił więzienie dyplomatów, a prasa polska zamieściła artykuły o podobnym wydźwięku. Sugerował także interwencję w Ambasadzie Iranu w Warszawie i w irańskim MSZ w Teheranie. Podsekretarz stanu MSZ Józef Czyrek w odpowiedzi asekuracyjnie zaznaczył, że Polska nie popiera ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Równocześnie wyraził zaniepokojenie kryzysem amerykańsko-irańskim. Podkreślił jednak stanowisko władz PRL, które stwierdzało, że przetrzymywanie dyplomatów i naruszanie statusu ambasady nie stanowiło odpowiedniej formy rozwiązywania konfliktów międzynarodowych²⁷.

²³ M. Bowden, *Guests of the Ayatollah. The Iran Hostage Crisis. The First Battle in America's War with Militant Islam*, New York 2007, s. 151, 211–212; B. Ganji, op. cit., s. 168, 192; D.P. Houghton, *US Foreign Policy and the Iran Hostage Crisis*, Cambridge 2001, s. 80, 98–99, 187.

²⁴ J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 364.

²⁵ MSZ, Dep. III, 1979 USA, sygn. 25/82, Raport nr VII, Waszyngton z 17 XII 1979 r., s. 3.

²⁶ Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce od 1978 r. do 1980 r. Zob. <https://pl.usembassy.gov/embassy-consulate/embassy/previous-ambassadors/> (dostęp: 3 XI 2016).

²⁷ MSZ, Depesze wychodzące Warszawa–Waszyngton 1979, sygn. 2/81, Depesza Czyrka do Spasowskiego z 15 XI 1979 r.

Administracja Cartera była zaskoczona, zniechęcona, a wręcz rozczarowana „legalistycznym” polskim stanowiskiem i „niechęcią” Warszawy do wsparcia USA. Ambasador PRL w Stanach Zjednoczonych, Romuald Spasowski uczulał Warszawę, iż sprawa wymaga bardzo poważnego potraktowania, gdyż „Emocje w Waszyngtonie są duże, a nasze interesy niemałe”²⁸. Zdziwienie Amerykanów potęgował dodatkowo fakt nieopublikowania w Polsce oświadczenia przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat kryzysu irańskiego²⁹.

Pomimo takiej postawy władz PRL, w Departamencie Stanu rozważano, czy USA mogą liczyć na Polskę w większym stopniu niż na inne kraje komunistyczne w kwestii kryzysu irańskiego. Podobna możliwość została jednak wykluczona przez Vance’a, który twierdził, że Warszawa nie wykazała większego zaangażowania niż inne państwa Układu Warszawskiego. Oparcie amerykańskich starań o uwolnienie zakładników na PRL mogło zdaniem sekretarza stanu zdezorientować państwa komunistyczne i zmniejszyć prawdopodobieństwo uzyskania ich poparcia w konflikcie z Iranem. Wyróżnienie Warszawy było także niemożliwe ze względu na brak satysfakcji Waszyngtonu dotychczasowym peerelowskim stanowiskiem. Vance proponował zatem okazać niezadowolenie Waszyngtonu, uderzając w istotną dla Warszawy płaszczyznę ekonomiczną i handlową³⁰. Rozpatrywał odwołanie wizyty sekretarza ds. rolnictwa w Warszawie, wstrzymanie dotacji dla polskiego rybołówstwa, cofnięcie zgody na spotkanie biznesowe przedstawicieli nowojorskiego biura handlowego w polskim konsulacie i rezygnację z zaangażowania we wstępne rozmowy o współpracy z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Za atut proponowanego planu uznał także możliwość szybkiego wdrożenia go w życie i niewielkie koszty. Tym samym główny cel zaalarmowania Polaków zostałby osiągnięty³¹.

Ostatecznie Amerykanie nie zdecydowali się na wprowadzenie rozważanych restrykcji. Presja Waszyngtonu zaniepokoiła jednak władze PRL, które zainteresowały się odbiorem swoich decyzji przez Stany Zjednoczone³². Wice-minister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski, w rozmowie z ambasadorem Schaufelem, wyraził wątpliwość, czy polskie starania były rzeczywiście doceniane przez Biały Dom. Podkreślając niepokój w związku z konfliktem

²⁸ Ibidem, Depesza Spasowskiego do Wojtaszka z 24 XI 1979 r.

²⁹ Ibidem, Depesza Szewczyka do Spasowskiego z 26 XI 1979 r.

³⁰ Mimo pogarszających się relacji Wschód–Zachód administracja Cartera pozostawała wciąż otwarta na współpracę z krajami Europy Wschodniej. PRL była traktowana łagodniej ze względu na możliwość kooperacji na polu gospodarczym, handlowym, wymiany osobowej, kulturalnej i informacyjnej. W USA liczone, że dzięki współpracy opartej na pomocy ekonomicznej sytuacja wewnętrzna w Polsce ulegnie liberalizacji i umocnieniu powiązań z Zachodem. J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 381, 385, 396.

³¹ Jimmy Carter Presidential Library (dalej: JCPL), „Actions to express displeasure to Poland”, Memorandum of Vance to Carter, Washington from 3 XII 1979, s. 575–576.

³² JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, Warsaw from 3 XII 1979, s. 442–443.

w relacjach amerykańsko-irańskich i sprzeciw wobec wszelkich form szantażu i terrorku, zapewnił o polskiej działalności na rzecz uwolnienia zakładników realizowanej na kilku płaszczyznach. Peerełowska dyplomacja miała nie tylko wspierać wysiłki KD w Teheranie, ale również przeprowadzić dwie „bardzo poważne” rozmowy z irańskim *chargé d'affaires* w Warszawie. Irańczykom przekazano, że przetrzymywanie amerykańskich dyplomatów było niezgodne z prawem międzynarodowym³³.

Należy podkreślić, że publikacja stanowiska władz PRL za pośrednictwem PAP w grudniu 1979 r. zmieniła charakter amerykańskich nacisków na Warszawę³⁴. W raporcie Ambasady PRL w Waszyngtonie zapewniano o amerykańskim zrozumieniu i „generalnym zadowoleniu z zajętego przez Polskę stanowiska”³⁵. Przedstawiciele USA, ambasador Schaufele w rozmowie z Dobrosielskim w Warszawie i zastępca sekretarza stanu ds. europejskich Robert Barry w trakcie spotkania z ambasadorem Spasowskim w Waszyngtonie zapewniali, że Stany Zjednoczone doceniały „pryncypialność” warszawskiej opinii. Równocześnie jednak zwracali uwagę na pozostawienie sprawy zakładników na drugim planie w polskim oświadczeniu. Administracja Cartera, znajdująca się w dodatku pod ogromną presją opinii publicznej, domagała się rzeczywistego oddziaływania na władze irańskie i publicznego potępienia Teheranu na forum międzynarodowym³⁶. Schaufele proponował, aby ambasador Filipowicz przyłączył się do wspólnego działania KD w Teheranie, a także przeprowadził „akcję nacisku” na władze irańskie. Ponadto ambasador USA w rozmowie z ministrem Wojtaszkiem zaproponował udział polskiej delegacji w popieranej przez Polskę debacie irańskiej na forum Rady Bezpieczeństwa³⁷. Tymczasem władze PRL, zasłaniając się argumentem niestabilizowanej sytuacji politycznej w Iranie, odbierającej możliwość bezpośredniej interwencji, za najlepsze rozwiązanie uznawały taktykę cichej dyplomacji, która miała przynieść Waszyngtonowi upragnione

³³ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1979...*, dok. 329, Szyfrogram wiceministra Dobrosielskiego do ambasadora w Waszyngtonie, Warszawa z 1 XII 1979 r., s. 861–862; JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, „U.S.-Iran situation. Polish position”, Warsaw from 3 XII 1979, s. 433–434.

³⁴ MSZ, Depesze przychodzące Waszyngton–Warszawa 1979, sygn. 2/81, Depesza Spasowskiego do Dobrosielskiego z 12 XII 1979 r.

³⁵ MSZ, Dep. III, 1979 USA, sygn. 25/82, Raport nr VII, Waszyngton z 17 XII 1979 r., s. 3.

³⁶ JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, „U.S.-Iran situation. Polish position”, Warsaw from 3 XII 1979, s. 433–434; MSZ, Dep. V, 1980 Bliski Wschód Iran, sygn. 26/85, Pilna notatka MSZ PRL, Warszawa z 5 XII 1979 r., s. 2; MSZ, Depesze przychodzące Waszyngton–Warszawa 1979, sygn. 2/81, Depesza Spasowskiego do Dobrosielskiego z 12 XII 1979 r.; <https://aad.archives.gov/aad/createpdf?rid=63795&dt=2776&dl=2169> (dostęp: 7 XII 2016).

³⁷ JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, „U.S.-Iran situation. Polish position”, Warsaw from 3 XII 1979, s. 433–434; MSZ, Dep. V, 1980 Bliski Wschód Iran, sygn. 26/85, Pilna notatka MSZ PRL, Warszawa z 5 XII 1979 r., s. 2.

efekty i zakończyć kryzys. Takie stanowisko przedstawiano w rozmowach z przedstawicielem USA w Warszawie³⁸.

Polscy decydenci polityczni unikali więc oficjalnego wypowiedzenia się na temat kryzysu. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek nie odniósł się do sytuacji w Teheranie podczas przemówienia na VIII Zjeździe KC PZPR w dniach 11–15 II 1980 r. Milczenie polityka nie uszło uwadze prasy zagranicznej, która uznała, że państwa Europy Wschodniej nałożyły na Iran „swoistą kwarantannę”. Takie stanowisko mogło także wynikać z krytycznego stosunku Polski do aktów terroru i anarchii, a pojęcie „zakładnik” budziło w Polakach, „[...] którzy przeżyli II wojnę światową, bardzo niekorzystne skojarzenia”³⁹. Amerykański dziennikarz Ferdinand Auberjonis uznał milczenie Gierka za „znamienne”, a niewymienienie Iranu wśród krajów „dążących do wyzwolenia narodowego i społecznego” potwierdzało jego zdaniem teorię irańskiej izolacji. Sprawa zakładników miała także przykuwać mniejsze zainteresowanie w krajach komunistycznych w porównaniu z Zachodem⁴⁰.

Mimo że Dobrosielski jeszcze na początku grudnia 1979 r. w rozmowie z Schaufelem zapewniał, że przedstawiciele PRL w Iranie wspierają działania KD w Teheranie, już w lutym 1980 r. zmienił zdanie. Oświadczył, że Polska nie przyłączy się do wspólnego przedsięwzięcia⁴¹. PRL wyrażała aprobatę dla założenia KD opierającego się na konwencji wiedeńskiej, lecz nie zgadzała się na wykorzystywanie Korpusu przez kraje zachodnie jako „polityczne narzędzie nacisku USA” na rząd irański⁴². Mimo tak jednoznacznej informacji Amerykanie nadal domagali się publicznej deklaracji PRL. Presja nasiliła się, gdy w Iranie pojawiła się szansa ugruntowania sytuacji wewnątrzpolitycznej i sformowania parlamentu w 1980 r.⁴³ Podczas gdy ukonstituowanie rządu w Teheranie otworzyło przed USA furtkę przeprowadzenia kolejnej ofensywy dyplomatycznej, dla PRL był to bodziec do podjęcia nowych rozmów gospodarczych⁴⁴. Warszawa spodziewając się w związku ze zmianami politycznymi

³⁸ MSZ, Depesze wychodzące Warszawa–Waszyngton 1979, sygn. 2/81, Depesza Szewczyka do Spasowskiego z 1 XII 1979 r.; JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State from 3 XII 1979, s. 442–443.

³⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Wydział Prasy, Radia i Telewizji, sygn. XXXIII-20, VIII Zjazd PZPR – doniesienia prasy zagranicznej, Warszawa z 14 II 1980 r., s. 3.

⁴⁰ Ibidem, s. 5.

⁴¹ JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, „U.S.-Iran situation. Polish position”, Warsaw from 3 XII 1979, s. 433–434; ibidem, „Iran-Hostages”, Warsaw from 15 II 1980, s. 612.

⁴² MSZ, Depesze przychodzące Teheran–Warszawa 1979, sygn. 2/81, Depesza Filipowicza do MSZ z 12 XI 1979 r.; <https://aad.archives.gov/aad/createpdf?rid=265136&dt=2776&dl=2169> (dostęp: 7 XII 2016).

⁴³ B. Ganji, op. cit., s. 223.

⁴⁴ AAN, Wydział Zagraniczny, sygn. LXXVI-172, Protokół z zebrania POP, Teheran z 7 III 1979 r., s. 3.

w Iranie zwiększenia amerykańskiej presji, za „celowe” uznała poruszenie kwestii zakładników jedynie „przy okazji” z zaznaczeniem „niezmienności” polskiego stanowiska w irańskim MSZ⁴⁵.

Prezydent Carter nie ustawał jednak w wywieraniu nacisków i próbach zdobycia niedwuznacznego polskiego poparcia. W liście do I sekretarza KC PZPR Gierka podkreślił z nadzieją, że afirmowana przez Polskę pokojowa regulacja sporów tym razem przyczyni się do niezwłocznego zwolnienia zakładników. Lokator Białego Domu zaznaczył wagę kryzysu i związaną z nim „poważną troskę” jego kraju, ale także destabilizujący wpływ tej sytuacji na cały Bliski Wschód⁴⁶. Twarda postawa PRL na forum ONZ usunęłaby w cień amerykańskie wątpliwości wobec prezentowanego przez Warszawę stanowiska jedynie w trakcie spotkań z przedstawicielami Waszyngtonu⁴⁷. Gierek w rozmowie z amerykańskim sekretarzem handlu, Philipem Klutznickiem, jednoznacznie stwierdził, że pozostawienie zakładników w Iranie byłoby sprzeczne z prawem międzynarodowym. Podkreślił także, że Polska porusza temat kryzysu przy każdej możliwej okazji⁴⁸. Podobnie, w odpowiedzi na list Cartera, Gierek zaznaczył zrozumienie PRL dla problemu zakładników w Iranie, obiecując „w miarę naszych możliwości” działania polskiej dyplomacji na rzecz zakończenia kryzysu w Iranie: „Mój kraj, Panie Prezydencie nadal nie będzie szczędzić wysiłków dla umacniania sprawy pokoju, dążenia do rozbrojenia i pokojowej współpracy w świecie; jest to dla nas najwyższy priorytet”⁴⁹ – stwierdził szef PZPR.

Konsekwencje kryzysu dla sytuacji na Bliskim Wschodzie w oczach Warszawy

Warto zauważyć, że władze PRL dostrzegały możliwość wykorzystania kryzysu do swoich własnych celów przez obie strony konfliktu. W przypadku Teheranu ambasador Filipowicz oraz I sekretarz Ambasady PRL w Teheranie Jan W. Piekarski zgodnie stwierdzili, że Chomejni w 1979 r. nie mógł pozwolić na zaprzepaszczenie celów rewolucji islamskiej, „[...] zmierzającej do niezależności politycznej, gospodarczej i kulturalno-obyczajowej od wielkich

⁴⁵ MSZ, Depesze wychodzące Warszawa–Teheran 1980, sygn. 2/81, Depesza Kułagi do Filipowicza z 6 IX 1980 r.

⁴⁶ MSZ, Dep. III, 1980 USA, sygn. 47/84, List Cartera do Gierka z 23 V 1980 r., s. 2; AAN, Zespół Akt KC PZPR w Warszawie, sygn. XIA/1109, List Cartera do Gierka z 23 V 1980 r., s. 2.

⁴⁷ JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, Warsaw from 3 XII 1979, s. 493–495.

⁴⁸ AAN, Zespół Akt KC PZPR w Warszawie, sygn. XIA/1109, Notatka z rozmowy Gierka z Klutznickiem, Warszawa z 26 V 1980 r., s. 2.

⁴⁹ MSZ, Dep. III, 1980 USA, sygn. 47/84, List Gierka do Cartera z 9 VII 1980 r., s. 4.

mojarstw i kultury zachodniej”, a tym samym na normalizację stosunków z USA. Definitywnemu zerwaniu z amerykańskimi wpływami miał służyć właśnie kryzys wokół ambasady⁵⁰. Sprawa zakładników powinna stać się „katalizatorem” walki o władzę w Iranie i utrzymania dynamiki procesu rewolucyjnego, a także płaszczyzną dla konsolidacji społeczeństwa wokół ajatollaha Chomejniego. Wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kułaga wskazywał, że prowadziło to do wzrostu nastrojów antyamerykańskich, co nie oznaczało jednak osłabienia antykomunizmu⁵¹. Dla USA tymczasem, zdaniem peerelowskiego MSZ, kryzys miał być pretekstem do rozbudowy potencjału i pozycji militarnej w regionie⁵².

Ambasador Spasowski przewidywał, że sprawa zakładników i otwartego, głębokiego kryzysu w stosunkach amerykańsko-irańskich doprowadzi do przewartościowania polityki zagranicznej USA w regionie Bliskiego Wschodu⁵³. Przedstawicielstwo PRL w Waszyngtonie twierdziło także, że sytuacja w Teheranie stanowiła dla Cartera „wygodny pretekst” dla zdemonstrowania krajom bliskowschodnim możliwości USA i podkreślenia dwustronnej zależności ekonomiczno-politycznej⁵⁴. Zdaniem Kułagi administracja prezydencka dążyła do osłabienia tendencji antyamerykańskich, wspomagała siły prozachodnie w Iranie i wzmocniała pozycję wśród krajów islamskich i niezaangażowanych. Wiceminister nie powstrzymał się od stwierdzeń, że USA wykorzystywały nie tylko „potencjał humanitarny sprawy zakładników”, ale także „usiłowały podtrzymać antyradziecką kampanię wokół sprawy Afganistanu”. Kułaga dostrzegał także zależność interesów PRL od napięcia w regionie i negatywnego oddziaływania na polską pozycję⁵⁵.

Polityka zagraniczna Warszawy na Bliskim Wschodzie miała zatem odzwierciedlać polskie interesy gospodarcze, „[...] przy jednoczesnej, wynikającej z pryncypialnych przesłanek, intensyfikacji stosunków dwustronnych z krajami o postępowej orientacji”. Region Bliskiego Wschodu pozostawał dla Polski szczególnie ważny z punktu widzenia strategicznych i polityczno-gospodarczych

⁵⁰ MSZ, Dep. V, 1980 BW Iran, sygn. 23/80, J.W. Piekarski, Polityka władz irańskich, Teheran z 10 III 1980 r.; MSZ, Dep. V., 1980 BW II, sygn. 28/85, J.L. Filipowicz, J.W. Piekarski, Raport Polityczny, Teheran z 20 V 1980 r., s. 3.

⁵¹ MSZ, Depesze przychodzące Teheran–Warszawa 1980, Depesza Filipowicza do Turbańskiego z 31 III 1980 r.; MSZ, Dep. III, 1980 BW Iran, sygn. 47/84, E. Kułaga, Notatka informacyjna, Warszawa z 15 IV 1980 r., s. 1–2.

⁵² MSZ, 1980 BW I Iran, sygn. 26/85, E. Kułaga, Notatka informacyjna, Warszawa z 15 IV 1980 r., s. 1, 2.

⁵³ MSZ, Depesze przychodzące Waszyngton–Warszawa 1979 r., sygn. 2/81, Depesza Spasowskiego do Dobrosielskiego z 12 XI 1979 r.; MSZ, Dep. III, 1979 USA, sygn. 47/84, Raport nr VI, Waszyngton z 15 XI 1979 r.

⁵⁴ MSZ, Dep. III, 1980 USA, sygn. 47/84, Notatka na temat polityki USA wobec Iranu, Waszyngton z 22 IV 1980 r., s. 1–3.

⁵⁵ MSZ, 1980 BW I Iran, sygn. 26/85, E. Kułaga, Notatka informacyjna, Warszawa z 15 IV 1979 r., s. 1–2.

interesów „wspólnoty socjalistycznej”. PRL uzależniała zysk ekonomiczny od zabezpieczenia importu ropy naftowej, przy równoczesnym dążeniu do maksymalnego zbilansowania importu eksportem polskich towarów i usług. Sądzone jednak, że dążenie USA do wzmocnienia pozycji w regionie Bliskiego Wschodu będzie odbywać się kosztem interesów krajów komunistycznych, w tym Polski⁵⁶.

Cicha dyplomacja między Waszyngtonem a Teheranem

Władze PRL rzeczywiście popierały „pokojowe, prowadzone w spokojnej i rzeczowej atmosferze rozwiązanie” konfliktu amerykańsko-irańskiego⁵⁷. Zbliżający się wybór irańskiego premiera, śmierć szacha Rezy Pahlawiego, osoby będącej przedmiotem sporu między USA i Iranem, uwolnienie schorowanego zakładnika Richarda Queena oraz kończący się okres ramadanu, skłoniły ambasadora Schaufelego do podjęcia ponownych rozmów w Warszawie. Zgodnie z instrukcjami rządu amerykańskiego poprosił Dobrosielskiego o uczynienie „odpowiednich” kroków w Iranie, przyspieszających uwolnienie zakładników. Nie sugerował sposobu polskiej interwencji, lecz zaznaczył, że z Waszyngtonu dobrze widziana byłaby polska inicjatywa, „bez wspominania o prośbie amerykańskiej”. Dobrosielski uważał jednak, że „specjalna interwencja u władz irańskich nie byłaby wskazana”. Rozważał natomiast ewentualność rozmowy Dyrektora Departamentu V MSZ z irańskim *chargé d'affaires* w Warszawie, w zgodzie z wyrażonym oficjalnie polskim stanowiskiem. Schaufele podkreślił, że przedłużające się przetrzymywanie zakładników nie było „pomocne” ani dla USA, ani dla Iranu. Dodatkowo groźby Teheranu postawienia amerykańskich dyplomatów przed irańskim sądem nie „uspokajały” sytuacji⁵⁸. Ambasador wskazywał, że unikanie kwestii zakładników mogło utwierdzić władze irańskie w mylnym przekonaniu o pogodzeniu się społeczności międzynarodowej z bezprawnym traktowaniem dyplomatów. Schaufele zapewnił, że każda forma polskiej interwencji zostanie doceniona w Waszyngtonie. Jedną z międzynarodowych aren, na których dyplomacja PRL mogłaby poprzeć USA, była Unia Międzyparlamentarna w Berlinie⁵⁹. Jednak polski MSZ natychmiast zastrzegł: „Mamy świadomość, iż możliwości naszego oddziaływania

⁵⁶ MSZ, Ogólne 1979, sygn. 23/23, Plan pracy Departamentu V na 1979 rok, Warszawa sty-czeń 1979 r.; MSZ, Depesze przychodzące Teheran–Warszawa 1979, Depesza Piekarskiego do MSZ z 11 VIII 1979 r.

⁵⁷ MSZ, Dep. V, Ogólne, sygn. 25/85, Tezy do rozmów ministra E. Wojtaszka z ministrem SZ WRD, Warszawa z 21 V 1980 r., s. 3.

⁵⁸ MSZ, Dep. V, 1980 BW, sygn. 26/85, Pilna notatka MSZ, Warszawa z 5 VIII 1980 r., s. 1–2.

⁵⁹ To organizacja międzynarodowa skupiająca parlamentarzystów ze wszystkich krajów świata posiadających parlamenty. Powstała w 1889 r. w Paryżu. Od 1921 r. z siedzibą w Genewie.

w tej sprawie są bardzo ograniczone, tym niemniej rozważamy w jakiej formie ponowne przedstawienie naszego stanowiska mogłoby być celowe”⁶⁰.

Należy jednak podkreślić, że w Warszawie rozważano najbardziej właściwą formę cichej dyplomacji. Pod uwagę brano rozmowy z przedstawicielami Ambasady Iranu w Polsce, w MSZ Iranu, a także poruszenie tematu z pełnomocnikami rządu irańskiego na forum w Berlinie⁶¹. Sądzono, że uregulowanie problemu zakładników przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w regionie oraz polepszenia klimatu w stosunkach międzynarodowych. W rzeczywistości w interesie władz PRL leżała „interwencja” polskiego ambasadora Filipowicza w irańskim MSZ. Pozwoliłoby to na uniknięcie wrażenia bierności dyplomacji peerełowskiej, a taka postawa przyniosłaby korzyści w relacjach z USA. Sugerowano, że powinien on podjąć kwestię kryzysu w Teheranie „przy okazji”, w „wyważony sposób”, w formie „sondażu”, akcentując niezmienną polskiego stanowiska przedstawionego władzom irańskim⁶². Na postawę władz PRL bez wątplenia miały wpływ pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Polski i nadzieje na gospodarczą pomoc Stanów Zjednoczonych⁶³.

Filipowicz przekonany, że Iran ceni „istotną” opinię krajów komunistycznych, uznał za możliwe „poruszenie” sprawy w irańskim MSZ. Równocześnie wskazywał na ewentualne negatywne reperkusje dla PRL. Zaangażowanie mogło przynieść odwrotny od zamierzonego skutek i wzmocnić amerykańskie naciski nie tylko na Polskę, ale na cały blok wschodni w celu uzyskania zgody na „zbiorową” interwencję w Iranie. Dodatkowo polskie stanowisko mogło odbić się ujemnie na relacjach z Iranem i spotkać z niewłaściwym zrozumieniem intencji w sytuacji chaosu politycznego, mimo świadomości w Teheranie o „całkowitej izolacji [Iranu] w sprawie zakładników”. Podkreślał, że przedstawiciele PRL w Iranie prezentują przy wszystkich okazjach „znane” stanowisko Warszawy, jednak za o wiele „wygodniejsze” i „celowe” uznawał podjęcie skoordynowanych działań podczas spotkania Unii Międzyparlamentarnej w Berlinie i na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ⁶⁴.

Należy dodać, że różne dyplomatyczne próby zakończenia przez Stany Zjednoczone kryzysu irańskiego zakończyły się fiaskiem. Zarówno rezolucja o natychmiastowym uwolnieniu amerykańskich dyplomatów, wydana przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, jak i wniosek Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz negocjacje prowadzone przez Waldheima w Teheranie nie przyniosły pozytywnych rezultatów⁶⁵. Nieskuteczność oficjalnych

⁶⁰ MSZ, Dep. III, 1980 USA, sygn. 47/84, Pilna notatka z rozmowy z ambasadorem USA, Warszawa z 22 VIII 1980 r., s. 1–2.

⁶¹ Ibidem, s. 2.

⁶² MSZ, Dep. V, 1980 BW Iran, sygn. 26/85, Depesza MSZ do Filipowicza z 5 IX 1980 r., s. 1.

⁶³ J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 388–389.

⁶⁴ MSZ, Dep. V, 1980 BW Iran 1980 r., sygn. 26/85, Depesza Filipowicza do Kułagi, Teheran z 12 IX 1980 r., s. 1.

⁶⁵ M. Bowden, op. cit., s. 253; D.P. Houghton, op. cit., s. 106–107.

i nieoficjalnych zabiegów Stanów Zjednoczonych doprowadziła do rewizji stanowiska Cartera. Prezydent zdecydował się na przeprowadzenie przygotowanej przez CIA i zakończonej klęską akcji zbrojnego odbicia zakładników⁶⁶.

Warto zauważyć, że MSZ PRL postrzegało amerykańską operację w Iranie, po jej zakończeniu, jako „rodzaj bluffu” na użytek wewnętrzny i zewnętrzny. Wykluczano także możliwość zaplanowania i przeprowadzenia działań zbrojnych przeciwko Iranowi, przewidując raczej zastosowanie taktyki opartej na sankcjach ekonomicznych. Uważano, że nadrzędnym celem operacji było podniesienie popularności Cartera w społeczeństwie amerykańskim oraz „rozsadzenie rewolucji irańskiej” w oparciu o wewnętrzną opozycję w Iranie⁶⁷. W zupełnie inny sposób nieudaną akcją USA postrzegali Irańczycy. Polskie MSZ, powołując się na źródła irańskie, informowało ambasadora Filipowicza, że operację amerykańską odebrano jako formę zbrojnego nacisku na Iran, próbę obalenia władz rewolucyjnych i przywrócenia „proamerykańskiego reżimu”⁶⁸.

Mimo impasu w kryzysie USA do samego końca naciskały na państwa, z którymi utrzymywały stosunki dyplomatyczne, „by w formach, jakie uznają za wskazane, pomogły ze względów czysto humanitarnych w tej sprawie”. Nowy ambasador USA w PRL, Francis J. Meehan⁶⁹ w rozmowie z wiceministrem spraw zagranicznych Tadeuszem Olechowskim podkreślił, że Waszyngton zna „jednoznaczne” stanowisko Polski i wyraził „zrozumienie”, iż „nasza obecna prośba nie jest prosta” m.in. ze względu na wojnę między Iranem a Irakiem, lecz „bylibyśmy bardzo zobowiązani, żeby Polska zechciała uczynić coś w tej sprawie”. Taki krok zostałby „bardzo wysoko” oceniony przez rząd Stanów Zjednoczonych i amerykański Kongres⁷⁰.

Warszawa podzielała jednak pogląd ambasadora Filipowicza, aby „delikatną” kwestię kryzysu podjąć w „niewiążącej, luźnej” formie, podczas forum międzynarodowego w Berlinie. Władze PRL z jednej strony chciały w „jakiś sposób zadośćuczynić prośbie władz USA”, a z drugiej nie zakłócić relacji z Iranem. W rzeczywistości chodziło natomiast o „załatwienie niezręcznej formalności” i podkreślenie „niezmiennego” stanowiska wobec kryzysu w stosunkach amerykańsko-irańskich⁷¹.

⁶⁶ H. Hertzberg, *Politics. Observations and Arguments, 1966–2004*, New York 2004, s. 66, 69; D.P. Houghton, op. cit., s. 113–132.

⁶⁷ MSZ, Depesze wychodzące Warszawa–Teheran 1980, sygn. 2/81, Depesza Turbańskiego do Filipowicza z 13 V 1980 r.

⁶⁸ Ibidem, Depesza Wiśniewskiego do Filipowicza z 3 V 1980 r.

⁶⁹ Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce od 1980 r. do 1983 r. Zob. <https://pl.usembassy.gov/embassy-consulate/embassy/previous-ambassadors/> (dostęp: 3 XI 2016).

⁷⁰ MSZ, Dep. III, 1980 BW Iran, sygn. 47/84, „Notatka z rozmowy z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Ameryki F. Meehan'em”, Warszawa z 24 XII 1980 r., s. 1–2.

⁷¹ MSZ, Dep. V, 1980 BW Iran, sygn. 26/85, Depesza Kułagi do Karwickiego do Berlina, Warszawa z 15 IX 1980 r., s. 1.

Opozycja demokratyczna i prasa wobec kryzysu w Teheranie

Jak zatem widzimy, władze PRL nie zdecydowały się na otwartą krytykę Iranu i oficjalne poparcie Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej, przez cały czas trzymając się kurczowo stanowiska wyrażonego na łamach prasy polskiej⁷². Warto jednak przypomnieć również o zupełnie nieznanej dotąd postawie opozycji demokratycznej odgrywającej w Polsce coraz większą rolę w tym czasie. Już w grudniu 1979 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odnotowało „sporadyczne przypadki” inicjatyw solidaryzujących się z amerykańskimi zakładnikami w Warszawie i Gdańsku⁷³.

Aktywność opozycji w kwestii zakładników wyrażała się głównie w organizacji manifestacji i przygotowywaniu listów z poparciem dla Stanów Zjednoczonych i solidarności z więzionymi dyplomatami. Informacje o jednej z inicjatyw, zaplanowanej przez grupę redaktorów „Robotnika” związanego z Komitetem Samoobrony Społecznej „KOR”⁷⁴, dotarły do Agence France Presse. Odnotowano pojawiające się w środowiskach polskiej opozycji głosy popierające USA i otwarcie krytykujące Iran za przetrzymywanie amerykańskich dyplomatów. Dysydenci zwrócili się bowiem do prezydenta Warszawy o zgodę na manifestację identyfikującą się z amerykańskimi zakładnikami więzionymi w Iranie. Władze stolicy, jak można było się spodziewać, odmówiły zgody, tłumacząc swoją decyzję twierdzeniem, że „ten projekt nie jest uzasadniony społecznie”⁷⁵. Wobec odmowy organizatorzy demonstracji skierowali w listopadzie 1979 r. list do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, informując o bezowocnych staraniach i zapewniając o solidarności wielu Polaków z rządem amerykańskim w sprawie zakładników⁷⁶. Autorem, podpisanego przez 60 osób pisma, był Zbigniew Sarata należący do KSS „KOR”⁷⁷.

⁷² MSZ, Depesze przychodzące Teheran–Warszawa 1979, sygn. 2/81, Depesza Filipowicza do MSZ.

⁷³ Instytut Pamięci Narodowej (dalej: IPN), sygn. BU 0296/229/1, MSW, Informacja dot. stanu rozpoznania zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego kraju w grudniu 1979 r.

⁷⁴ KSS „KOR” wysunął się na czoło grup dysydenckich i reprezentował interesy klasy robotniczej po 1976 r. Zainteresowanie Stanami Zjednoczonymi wynikało z dwoistości polityki amerykańskiej wobec państw i społeczeństw komunistycznych. Opozycja wywierała także nacisk na koncesje w kierunku generalnie pożądanym przez Waszyngton. Jednak rząd USA zachowywał wobec polskich ugrupowań opozycyjnych ostrożną postawę, aby nie zakłócić chwiejnej równowagi między opozycją a władzą i dotychczasowych relacji bilateralnych z rządem PRL, korzystnych dla Waszyngtonu. A. Skrzypek, op. cit., s. 750; J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 381, 395.

⁷⁵ MSZ, Dep. V, 1980 BW I Iran, sygn. 26/85, Informacja od AFP, Warszawa z dnia 27 XI 1980 r., s. 1.

⁷⁶ Ibidem; IPN, sygn. BU 0296/225/2, MSW, Dep. III, Informacja dot. aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych w dniach 1–2 XII 1979 r. List podpisali: A. Kowalska, A. Steinberg, L. Cohn, E. Lipiński, H. Mikołajska, J.J. Lipski, I. i Z. Romaszewscy, M. Wosiek, T. i A. Horodyńscy, Kęcik.

⁷⁷ IPN, sygn. BU 0296/225/2, MSW, Dep. III, Informacja dot. aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych w dniach 1–2 XII 1979 r.

Mimo nieprzychylności władz, KSS „KOR” zaplanował kolejną akcję. Według informacji MSW dysydenci mieli ogłosić 17 grudnia dniem żałoby narodowej, upamiętniając wydarzenia z grudnia 1970 r. Na ten sam dzień przygotowywano także kolejną manifestację solidaryzującą się z amerykańskimi zakładnikami. Organizowano nabożeństwa żałobne i akcje propagandowe. Szyto czarne opaski, które miały zostać rozprowadzone po całym kraju. Planowano także zbierać podpisy pod listem wspierającym USA⁷⁸. Akcje podpisywania dokumentu odbywały się również w prywatnych mieszkaniach. MSW zanotowało informację o spotkaniu zorganizowanym u Macieja Rayzachera w Warszawie i Tadeusza Szczudłowskiego w Gdańsku, gdzie obok Karty 77⁷⁹ podpisywano również oświadczenie skierowane do Ambasady USA w Warszawie, demonstrujące „[...] ubolewanie z powodu uwięzienia amerykańskich zakładników w Teheranie oraz zakazu władz PRL co do zorganizowania manifestacji popierającej politykę amerykańską, związaną z sytuacją w Iranie”⁸⁰.

Kolejnym elementem solidarności członków KSS „KOR” ze Stanami Zjednoczonymi w obliczu kryzysu w Iranie były nabożeństwa za zdrowie i uwolnienie zakładników. W połowie grudnia, zgodnie z informacjami MSW, w warszawskim kościele św. Anny odbyła się „wszechwyznaniowa” msza zamówiona przez ambasadę USA. Nabożeństwo zgromadziło ok. tysiąca osób, wśród których MSW dostrzegło m.in. Jana Kielanowskiego, Adama Michnika i Antoniego Macierewicza⁸¹.

Działalność opozycyjna, ale także listy kierowane do MSZ świadczą o zaciekawieniu społeczeństwa polskiego wydarzeniami w amerykańskiej ambasadzie w Teheranie. Podzielone opinie o Stanach Zjednoczonych łączyły się we wspólną krytykę polskiego stanowiska wobec kryzysu w Iranie. Autor jednego z listów wyraził zdziwienie, że PRL nie zajęło oficjalnego stanowiska na arenie międzynarodowej, gdyż „[...] w społeczeństwie polskim bardzo dużo mówi się o tym i nigdy nie spotkałem innych opinii jak oburzenie i potępienie władz irańskich”⁸². W drugim z listów autor krytykował władze PRL za „proamerykański” element stanowiska, dotyczący poszanowania nieetykalności dyplomatów: „[...] ale gdy dyplomaci są szpiegami, to tak nie jest. Zdarzało się to w PRL w 35-leciu nie raz, zdarzało się w ZSRR, zdarzało się

⁷⁸ Ibidem, Informacja dot. aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków z 7–9 XII 1979 r.

⁷⁹ Karta 77 (Charta 77) – czechosłowacka inicjatywa niezależna łącząca środowiska chrześcijańskie, liberalne i rewizjonistyczne, działająca w latach 1977–1992 na rzecz przestrzegania praw człowieka. Zob. <http://www.totalita.cz/vysvetlivky/ch77.php> (dostęp: 3 XI 2016).

⁸⁰ IPN, sygn. BU 0296/225/2; MSW, Dep. III, Informacja dot. aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków z 14 XII 1979 r.

⁸¹ IPN, sygn. BU 0296/225/2; MSW, Dep. III, Informacja dot. aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków z 13 XII 1979 r.

⁸² MSZ, 1980 BW I Iran, sygn. 26/85, List dra Marka Boruckiego do MSZ w Warszawie z 3 XII 1979 r., s. 1.

w USA, gdzie nawet ferowano wyroki dożywocia czy wieloletniego więzienia”. Argumentował, że jeśli Irańczycy posiadali dowody na szpiegowską działalność Stanów Zjednoczonych, mieli prawo do postawienia amerykańskich dyplomatów przed sądem⁸³.

Środki masowego przekazu spełniały więc podwójną rolę wywierania wpływu na opinię publiczną, ale także kreowania wizerunku państwa na arenie międzynarodowej⁸⁴. Władze PRL doskonale wiedziały, że relacje na temat kryzysu amerykańsko-irańskiego uważnie śledzono zarówno w Waszyngtonie, jak i w Teheranie⁸⁵. Ambasador Schaufele oceniał w depeszy do Departamentu Stanu, że prasa polska obiektywnie przedstawiała wydarzenia w Teheranie, a nawet miała skupiać się w większym stopniu na stanowisku USA⁸⁶. Również Vance zwrócił uwagę w memorandum do prezydenta Cartera, że Gierek w trakcie spotkania z ambasadorem USA informował o zaleceniu skierowanym do polskich dziennikarzy, żeby relacjonowali wydarzenia w Teheranie tak, aby „nie zaogniać” sytuacji w Iranie⁸⁷.

MSZ dostrzegało konieczność maksymalnie precyzyjnego formułowania przekazywanych wiadomości. W doborze informacji miano przede wszystkim unikać kwalifikowania pozycji stron w sporze i uwzględniać „określone naszymi interesami”, polskie stanowisko nieingerencji w sprawy wewnętrzne krajów niezaangażowanych, wyrażać zaniepokojenie naruszeniem statusu, bezpieczeństwa i przywilejów placówki dyplomatycznej wraz z jej pracownikami. Komunikaty medialne winny ponadto podkreślać, że PRL popierała ideę rozstrzygania wszystkich sporów w drodze negocjacji, bez użycia siły. Zdecydowanemu akcentowaniu sympatii PRL dla „antyimperialistycznych” przemian w Iranie miało towarzyszyć zastrzeżenie o nietolerowaniu aktów terroru i przemocy⁸⁸.

Wytyczne władz PRL musiały rzutować na publikacje w prasie polskiej. Za znamiennej można uznać pewien dysonans dostrzegalny w artykułach. Z jednej strony krytykowano przejście amerykańskiej ambasady przez irańskich

⁸³ Ibidem, List „Jednego z 35 mln obywateli PRL” do MSZ w Warszawie, s. 1–2.

⁸⁴ Zob. M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Warszawa 1991; R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009; R. Piasecka-Strzelec, *Polskie agencje prasowe w latach 1944–1972. Upowszechnianie i reglamentacja informacji, działalność propagandowa*, Kielce 2012; P. Wierzbicki, *Struktura kłamstwa*, Warszawa 2009.

⁸⁵ MSZ, 1980 BW I Iran, sygn. 26/85, Sugestie dla środków masowego przekazu dot. relacjonowania wydarzeń związanych z zajęciem Ambasady amerykańskiej w Teheranie, s. 1; MSZ, Depesze przychodzące Teheran–Warszawa 1979, sygn. 2/81, Depesza Filipowicza do MSZ z 14 XI 1979 r.

⁸⁶ JCPL, Telegram of Schaufele to the Department of State, Warsaw from 3 XII 1979, s. 493–495.

⁸⁷ Roosevelt Study Center (dalej: RSC), Memorandum from Vance to Carter from January 22, 1980 r. The Secretary of State, Washington.

⁸⁸ MSZ, Dep. V., 1980 BW I Iran, sygn. 26/85, Sugestie dla środków masowego przekazu dot. relacjonowania wydarzeń związanych z zajęciem Ambasady amerykańskiej w Teheranie.

studentów, uznając ten akt za naruszenie prawa międzynarodowego⁸⁹. Z drugiej strony uzasadniano go „krzywdami” wyrządzonymi Iranowi przez Stany Zjednoczone w przeszłości⁹⁰. Wojciech Gielżyński na łamach „Polityki” zwrócił uwagę, że przetrzymywanie amerykańskich dyplomatów przez Irańczyków było niezgodne z konwencją wiedeńską z 1961 r., uznającą nienaruszalność i nietykalność placówek dyplomatycznych. Jediną możliwość zakończenia kryzysu według niego stanowiło jednak uwolnienie Amerykanów, co oznaczałoby także ukrócenie zależności politycznej, kulturowej i społecznej od USA. Dostrzegł trud Irańczyków decydujących się na więzienie 50 amerykańskich dyplomatów, lecz sprzeciw opinii publicznej wielu krajów potraktował jako „świadczenie zdrowego odruchu”. Podobnie jak Irańczycy, nie potrafił pogodzić się z reakcją opinii publicznej wzburzonej kryzysem, niemniej obojętnej na „nieporównanie cięższe i trwające od dawien dawna [...] zbrodnie Zachodu” w Iranie. Jego zdaniem jedynie ludzie, którzy nie widzieli grobów ofiar proamerykańskiego szacha, mogli postrzegać za ważniejsze to, że „pół setki Amerykanów nie spędziło Gwiazdki z rodziną”⁹¹.

Zakończenie kryzysu

Do zakończenia kryzysu doszło w dzień objęcia urzędu prezydenta USA przez Ronalda Reagana, zastępującego na tym stanowisku Cartera, 20 I 1981 r.⁹² Na mocy porozumienia Stany Zjednoczone odblokowały ok. 11 mld dolarów na irańskich kontach bankowych, z czego 5 mln dolarów przekazano na spłatę długów Teheranu wobec USA i państw europejskich. Ponadto Chomejni zrezygnował z postulowanego wcześniej warunku oficjalnych przeprosin za ingerowanie w wewnętrzne sprawy Iranu i obalenie premiera Mosaddeka przez USA. Aby uspokoić irańskich radykałów, media w Iranie podały informację, że w ostatecznym rozrachunku nie wszyscy amerykańscy dyplomaci okazali się szpiegami⁹³.

⁸⁹ R. Kapuściński, *Notatnik irański Ryszarda Kapuścińskiego. Na konferencji u studentów*, „Życie Warszawy”, 8/9 XII 1979, nr 289, s. 4; J. Lobman, *Wydarzenia w Iranie*, „Trybuna Ludu”, 12 XII 1979, nr 292, s. 2; *Ujawnienie materiałów kompromitujących CIA w Iranie*, „Żołnierz Wolności”, 29 II 1980, nr 49, s. 2.

⁹⁰ M. Słotwiński, *Niewielkie widoki na rozwiązanie kryzysu*, „Życie Warszawy”, 14 XI 1979, nr 268, s. 1; *Iran krytykuje represyjne posunięcia USA*, „Trybuna Ludu”, 17/18 XI 1979, nr 271, s. 1–2; *Wzrost napięcia Iran–USA. Burzliwe demonstracje antyamerykańskie w Iranie*, „Życie Warszawy”, 22 XI 1979, nr 275, s. 1; F. Nietz, *Cena błędów – gorzyc wspomnień*, „Życie Warszawy”, 6 XII 1979, nr 287, s. 9; *Kryzys USA–Iran. Artykuł dziennika „Prawda”*, „Trybuna Ludu”, 6 XII 1979, nr 287, s. 2; W. Łoziński, *Spekulacje wokół USA w Radzie Bezpieczeństwa*, „Trybuna Ludu”, 28 XII 1979, nr 304, s. 1–2.

⁹¹ W. Gielżyński, *Moralność jest niepodzielna*, „Polityka”, 5 I 1980, nr 1, s. 11.

⁹² B.W. Jentleson, *American Foreign Policy*, London 2010, s. 185; Z. Brzeziński, op. cit., s. 214, 482; H. Hertzberg, op. cit., s. 255.

⁹³ R. Czulda, op. cit., s. 118.

Warto podkreślić, że w momencie uregulowania kryzysu amerykańsko-irańskiego w prasie polskiej przeważały opinie wyrażające ulgę z takiego rozwiązania. W „Trybunie Ludu” Włodzimierz Sochacki zwrócił uwagę, że zakończył się „dramat” dyplomatów amerykańskich. Przetrzymywanie Amerykanów miało przyczynić się nie tylko do pogorszenia relacji amerykańsko-irańskich, ale także do „głębokiego kryzysu” i bałaganu politycznego wewnątrz Iranu⁹⁴. Podobnie Witold Olszewski w „Słowie Powszechnym” z zadowoleniem stwierdził, że „nareszcie” zakończył się „Ten wstrząsający dramat osobisty, ale i międzynarodowy [który] nie zostanie chyba przypieczętowany milczeniem”. Przyznał, że niezależnie od „sympatii” do Irańczyków, „trzeba uczciwie i obiektywnie stwierdzić, iż nie była to w jego historii karta, którą mógłby się chlubić”. Iran, łamiąc prawo międzynarodowe, miał stać się „sztandarem” dla terrorystów i naruszyć reguły „niełamane nawet podczas wojen”⁹⁵. Podobnie w „Tygodniowym Biuletynie Specjalnym”, skierowanym tylko do decydentów politycznych PRL, Tadeusz Jackowski zauważył, że kryzys zakładników nie był jedynie amerykańskim i irańskim problemem. Dotykając sprawy bezpieczeństwa i kwestii moralnych islamu, wchłonął również państwa bliskowschodnie⁹⁶. Stanisław Głębiński zwrócił natomiast uwagę na reperkusje kryzysu dla nowej administracji Reagana, zmuszonej do ułożenia stosunków z Iranem w obliczu „antyirańskiej historii” amerykańskiej opinii publicznej⁹⁷.

Ambasada PRL w Iranie przewrotnie oceniała, że rozwiązanie sprawy zakładników osłabiło antychomejnowską, prozachodnią opozycję spodziewającą się amerykańskiej interwencji i wewnętrznego przewrotu. Nie przewidywano zmiany w stosunkach z USA, ale przełamanie izolacji Iranu wśród krajów islamskich. Podkreślano, że rząd w Teheranie nie mógł pozwolić na osłabienie nastrojów antyamerykańskich. Spodziewano się natomiast wzmożenia nacisków duchownych szyickich na bardziej ofensywne działania armii w trwającej od 1980 r. wojnie z Irakiem, rozszerzenie działań formacji rewolucyjnych na wszystkich liniach frontowych i w Kurdystanie. Przedstawiciele PRL w Iranie oceniali, że sytuacja będzie sprzyjała przeciąganiu się konfliktu w celu neutralizowania opozycji przez islamskich przywódców religijnych⁹⁸.

⁹⁴ *Amerykańscy zakładnicy przybyli do RFN*, „Trybuna Ludu”, 22 I 1981, nr 18, s. 1–7.

⁹⁵ *W przededniu uwolnienia*, „Słowo Powszechne”, 21 I 1981, nr 14, s. 1–2.

⁹⁶ AAN, Polska Agencja Prasowa (dalej: PAP), Redakcja Zagraniczna, sygn. 8/238, T. Jackowski, *Zakładnicy amerykańscy i spory w Taif*, „Tygodniowy Biuletyn Specjalny”, 24 I 1981, s. 20.

⁹⁷ AAN, PAP, Redakcja Zagraniczna, sygn. 8/237, St. Głębiński, *Po uwolnieniu zakładników amerykańskich. Korespondencja z Waszyngtonu*, „Tygodniowy Biuletyn Specjalny”, 31 I 1981, s. 16.

⁹⁸ MSZ, Depesze przychodzące Teheran–Warszawa 1981, sygn. 23/84, Depesza Filipowicza do Turbańskiego z 26 I 1981 r.

Podsumowanie

Władze peerelowskie dość niepewnie i z wahaniem przyjęły kryzys wokół amerykańskich zakładników w Teheranie. Waga konfliktu wpłynęła na powstanie asekuracyjnego i ostrożnego podejścia Warszawy. Próbowano bowiem nie zniechęcić żadnej ze stron, zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Iranu. Konieczne było także uwzględnienie pozycji Kremla i innych państw komunistycznych. Gospodarczy i polityczny system naczyń połączonych utrudniał zajęcie jednoznacznie proamerykańskiego czy proirańskiego stanowiska. Argumenty pojawiające się w prasie polskiej odzwierciedlały pozycję Warszawy. Widocznemu dysonansowi towarzyszyła jednak agresja wymierzona przeciwko Stanom Zjednoczonym, wpisująca się w antyamerykański profil ówczesnych dzienników i tygodników.

Należy podkreślić, że wykładnia MSZ przedstawiona przez PAP 7 XII 1979 r. była jedyną oficjalną pozycją zajętą przez Polskę. Mimo usilnych starań USA o uzyskanie publicznego potępienia Iranu przez PRL na forach międzynarodowych, władze warszawskie kurczowo trzymały się znanego stanowiska, optując za taktyką cichej dyplomacji i „interwencji” w Ambasadzie Iranu w Warszawie oraz w irańskim MSZ w Teheranie. W Iranie powtarzano jak mantrę oficjalną opinię PRL, a do Waszyngtonu wysyłano zapewnienia o „bardzo poważnych” rozmowach ze stroną irańską, chcąc zdobyć zaufanie i poparcie Waszyngtonu. Jedynym, wyraźnie proamerykańskim elementem wpływającym z Polski była działalność opozycji, blokowana oczywiście przez władze komunistyczne.

Streszczenie

444-dniowy kryzys amerykańskich zakładników w Teheranie, zaskoczył administrację prezydenta USA Jimmy’ego Cartera i – w toku wydarzeń – zmusił do podjęcia inicjatywy dyplomatycznej w celu uwolnienia przetrzymywanych pracowników ambasady w Iranie. Wśród krajów, do których zwrócono się o udzielenie wsparcia, znalazła się także Polska Rzeczpospolita Ludowa. Władze PRL miały świadomość wagi kryzysu. Cechami charakterystycznymi działań polskiej dyplomacji stały się ostrożność i asekuracyjność, niepewność i wahanie. Niezdecydowanie Warszawy odzwierciedlał dysonans wyzierający ze stron polskiej prasy, któremu towarzyszyła jednak, znana z ówczesnych dzienników, tygodników i miesięczników, antyamerykańska agresja. Głównym kierunkiem działań władz PRL stało się niezniechęcenie żadnej ze stron konfliktu. Waszyngton zapewniano o podejmowanych inicjatywach na rzecz zakończenia kryzysu w Iranie, w rzeczywistości ograniczając się do powtarzania podczas spotkań z irańskimi politykami znanego polskiego stanowiska, uwzględniając także kroki ZSRR czynione na arenie międzynarodowej. Jednak USA zależało na uzyskaniu oficjalnego i bezpośredniego potępienia Iranu, na co Warszawa nie mogła przystać. Taktyka cichej dyplomacji została obrana przez polskie władze jako najskuteczniejsza droga wyjścia spośród amerykańsko-irańskiego zakleszczenia. Należy podkreślić, że podczas gdy peerelowscy oficjele prowadzili dyplomatyczne rozmowy w kulisach, polska opozycja, blokowana przez władze komunistyczne, sięgała po różne metody,

aby okazać USA jedność w chwili kryzysu. Warszawa pozostała jednak wierna wykładni MSZ, wydrukowanej przez PAP 7 XII 1979 r., będącej jedyną, oficjalnie zajętą pozycją przez Polskę.

Poland towards the crisis in the relationship between the United States and Iran, 1979–1981

The 444 days Iran Hostage Crisis was a shock for the Jimmy Carter administration which, in the course of events, took a diplomatic initiative to end the detention of the Embassy's employees in Tehran. The Polish People's Republic was among countries to which Washington decided to turn for support. Poland's authorities were very well aware of the importance of the crisis. Caution and assurance, uncertainty and hesitation became characteristics of the Polish diplomacy, which additionally observed steps of the USSR. Warsaw's indecisiveness was mirrored in the Polish press. It occurred as a dissonance in the presented opinions, accompanied by an anti-American aggression, known from daily, weekly and monthly newspapers of that time. Main direction of the Polish authorities was not to discourage any actor of the conflict. Warsaw tried to assure Washington of implementing the initiatives to end the crisis during the talks with Iranian politicians, but in fact limiting it to the repetition of the well-known Polish stance. However, the United States wanted to obtain official and direct condemnation of Iran, Warsaw could not accept these conditions. The tactic of the quiet diplomacy was chosen as the most effective way out from the US-Iranian deadlock. Moreover, while leaders conducted diplomatic talks, Polish opposition used various methods of showing unity to the United States at a time of crisis. Warsaw remained faithful to the interpretation of the Ministry of Foreign Affairs, printed by the Polish Press Agency on 7 December 1979. That was the one and only officially taken stance by the Polish government throughout the conflict.

Bibliografia

- Abrahamian E., *Historia współczesnego Iranu*, tłum. N. Nowak, Warszawa 2011.
- Aldrich R.J., *The Hidden Hand*, London 2002.
- Blake M., *Iran. The Untold Story*, New York 2012.
- Bowden M., *Guests of the Ayatollah. The Iran Hostage Crisis. The First Battle in America's War with Militant Islam*, New York 2007.
- Corm G., *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, tłum. E. Cylwik, R. Strykowski, Warszawa 2003.
- Czulda R., *Iran 1925–2014. Od Pahlawich do Rouhaniego*, Warszawa 2014.
- Gaddis J.L., *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007.
- Ganji B., *Politics of Confrontation. The Foreign Policy of the USA and Revolutionary Iran*, London–New York 2012.
- Hertzberg H., *Politics. Observations and Arguments, 1966–2004*, New York 2004.
- Houghton D.P., *US Foreign Policy and the Iran Hostage Crisis*, Cambridge 2001.
- Jentleson B.W., *American Foreign Policy*, London 2010.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1979*, red. P. Długolecki, J. Kochanowski, Warszawa 2014.
- Skrzypek A., *Dyplomacja polska między Wschodem a Zachodem*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, red. W. Materski, W. Michowicz, t. VI: 1944/1945–1989, Warszawa 2010.
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

Biogram: **Ewa Maj** – mgr; doktorantka Stacjonarnych Studiów Doktoranckich Nauk Historycznych w Uniwersytecie Wrocławskim. Jako amerykanistka jest autorką szeregu artykułów i recenzji krytycznych dotyczących historii Stanów Zjednoczonych oraz Iranu. Obecnie bada relacje w trójkącie USA-PRL-Iran z perspektywy Warszawy, w kryzysowym dla stosunków Waszyngtonu i Teheranu okresie lat osiemdziesiątych XX w., uwzględniając także fluktuacje i kontakty na linii polsko-irańskiej. E-mail: ewajoannamaj@gmail.com.